

Nr. 153

Łódź, Niedziela, 6 czerwca 1926 r.

Rok IX.

GŁOS POLSKI

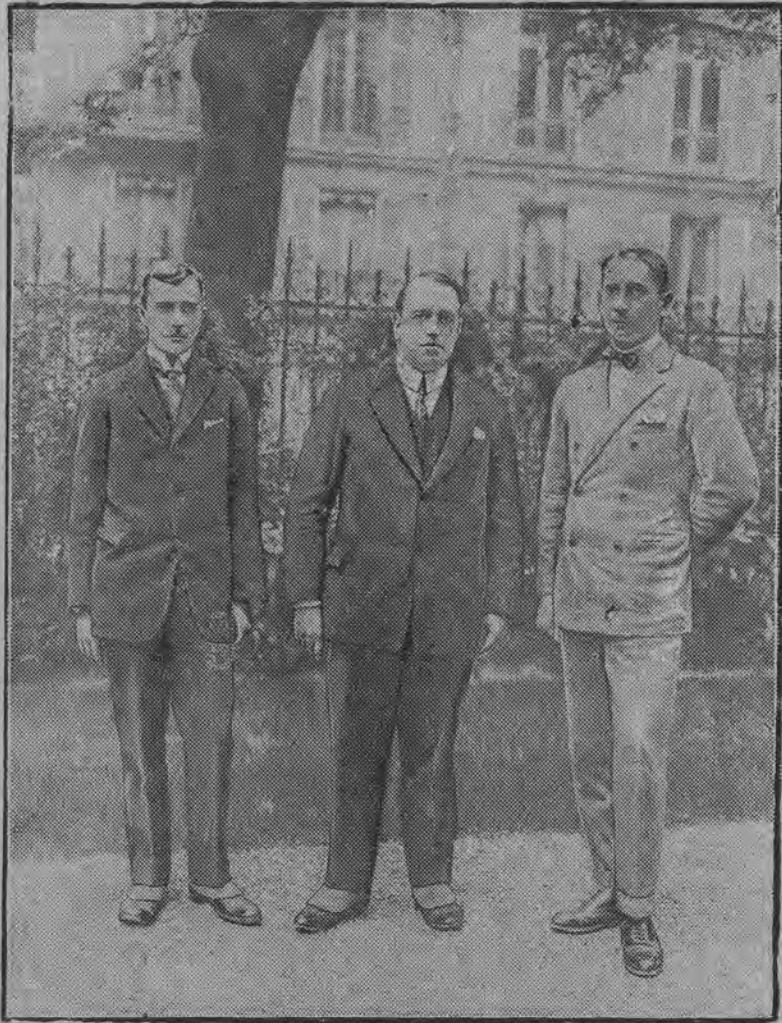
DODATEK ILUSTROWANY

Nowy prezydent Rzeczypospolitej



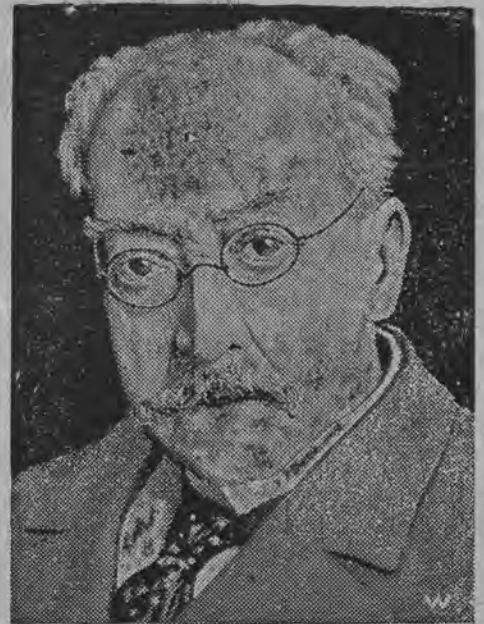
Prof. dr. Ignacy Mościcki

Polska na kongresie sanitarnym w Paryżu



Na międzynarodowym kongresie sanitarnym w Paryżu, Polskę reprezentowali pp.: J. Taylor — M. S. Zagr, dr. W. Chodźko — szef delegacji i M. Arciszewski, sekretarz ambasady polskiej w Paryżu (stoją od strony lewej do prawej).

Święto uczonego



Wybitny uczonek niemiecki i przedstawiciel protestanckiej liberalnej teologii prof. Adolf Harnack święci w tym miesiącu 75 rocznicę swych urodzin. Prof. Harnack jest dyrektorem biblioteki państwowej w Berlinie.

Kursy betoniarstwa dla bezrobotnych.



Inż. Budny otwiera kursy betoniarskie w Warszawie

Rekonstrukcja gabinetu Bartla

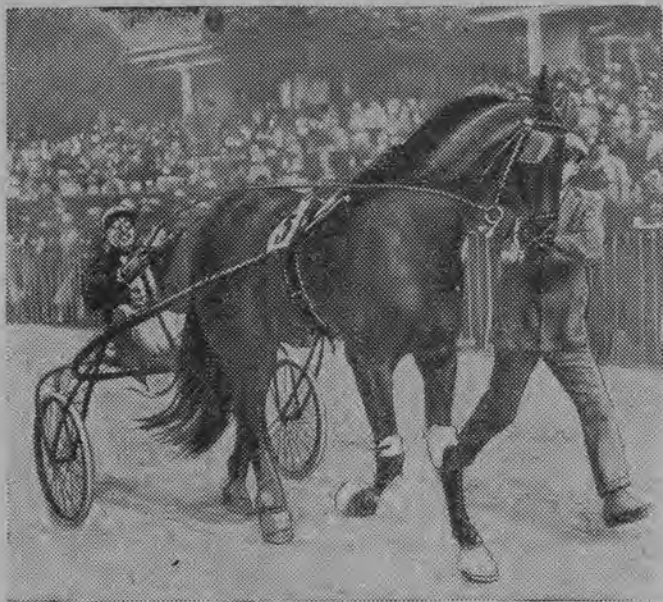


Min. skarbu Gabriel Czechowicz
ustąpi, a na jego miejsce zosta-
nie mianowany inny minister

„Dama Kameljowa“ na scenie Teatru Miejskiego w Łodzi



Marja Przybylko-Potocka w roli Małgorzaty Gautier.



Na torze berlińskim odbyły się po raz pierwszy w tym
sezonie wyścigi klusaków, których zwycięzcą został
Charly Mills.



Widome pamiątki niedawnych przeżyć: Okopy wojsk
poznzańskich pod Warszawą, które przybyły na pomoc
niesławnej pamięci rządowi Witosa.

W pogoni za balonami



W Paryżu odbył się oryginalny wyścig samochodów, mianowicie szło o to, kto pierwszy dojedzie do miejsca lądowania balonu, który wzniósł się uprzednio w powietrze. Zdjęcie nasze przedstawia znaną tancerkę paryską Rohna, gdy posyła ukłon załodze balonu, który ma dopędzić.

Powódź w Skierniewicach



Skierniewice nawiedziła w tych dniach olbrzymia ulewa i powódź. Po całonocnej, nieprzerwanaj i natężonej akcji odsuszającej, udało się opanować sytuację i doprowadzić do normalnego stanu. Przykry obraz wspomnianej powodzi daje załączona dziś przez nas ilustracja.

„Król i Królowa”



W Paryżu odbył się pod protektoratem amerykańskiego konsulata konkurs mowleń. Obrazek nasz przedstawia odznaczoną uczestniczkę.

Otwarcie bezpłatnej kuchni dla ubogich urządzonej przez warszawskie



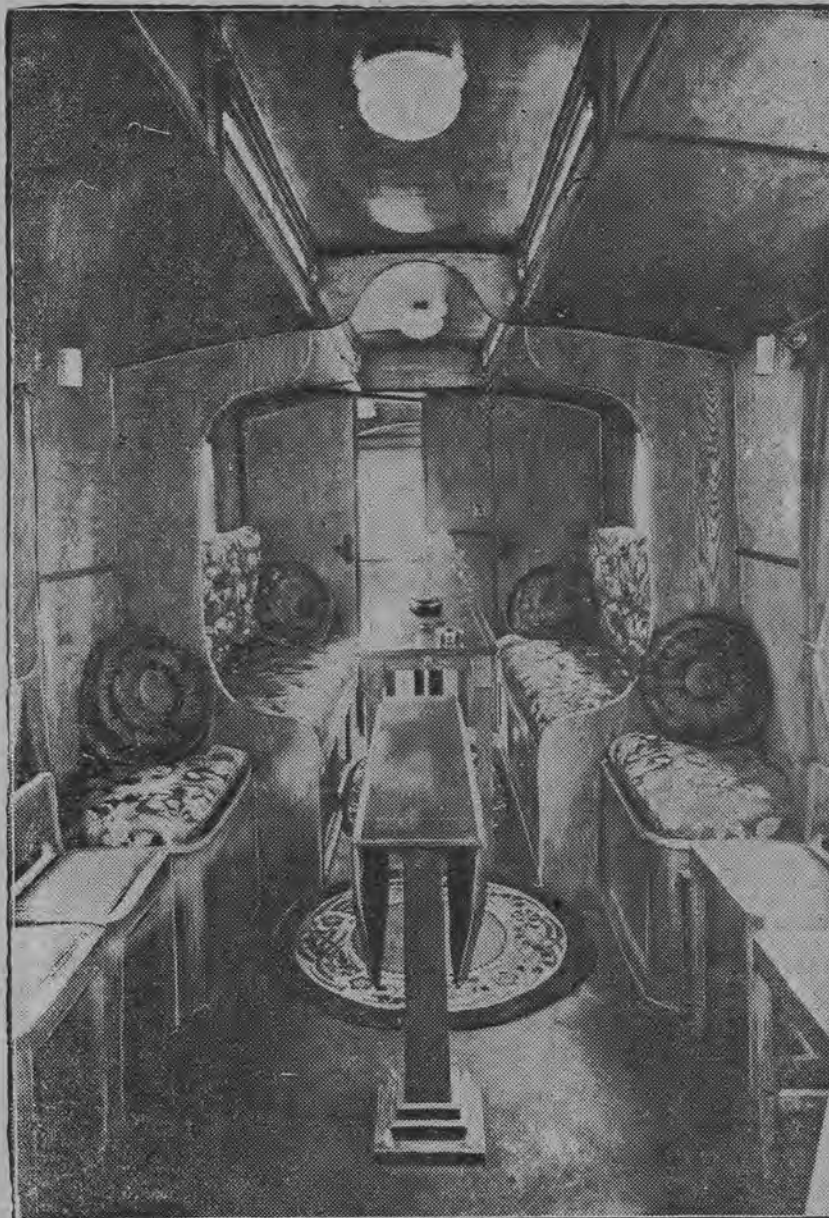
Poświęcenie kuchni

ra“

Autopociąg maharadzy



yl konkurs na najpiękniejsze nie-
ze pierwszą nagrodą maleństwa.

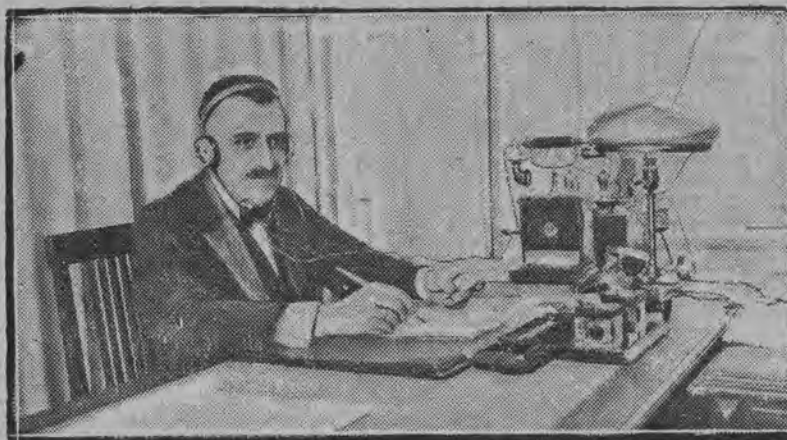


Wschodni władcy posiadają własne pociągi samochodowe, w któ-
rych odbywają podróże. Rycina nasza przedstawia wnętrze jednego
z autowagonów maharadzy Gwalioru. W wagonie tym znajduje
się jadalnia, która zamienia się w nocy na sypialnię na 8 osób.

**Pracowników na Pradze
gotowie dla głodnych**



Ogólny widok kuchni



Dyrektor „Polskiego Radja“ p. Chojecki, który kierował służbą na-
dawczą przy przesyłaniu komunikatów z przebiegu Zgromadzenia
Narajowego.

Szkoda, że nie u nas



W Kopenhadze przy autobusach miejskich zastosowano nowy system błotników, które chronią publiczność przed opryskaniem w słotne dni.

Turniej tenisowy biało-czerwony.



Na konkursie tej nazwy, który odbył się w tych dniach w Berlinie odznaczyła się para małżeńska Schomburgków.

Miss Ameryka daje się malować



W Ameryce odbywają się często konkursy piękności, w wyniku których najładniejsza kobieta otrzymuje tytuł odpowiedni do nazwy miasta np. miss San Francisco, miss Hollywood i t. p. Najładniejsza z nagrodzonych otrzymuje najwyższy tytuł miss Ameryka. Na zdjęciu naszym widzimy najpiękniejszą z najpiękniejszych, gdy pozuje do portretu.

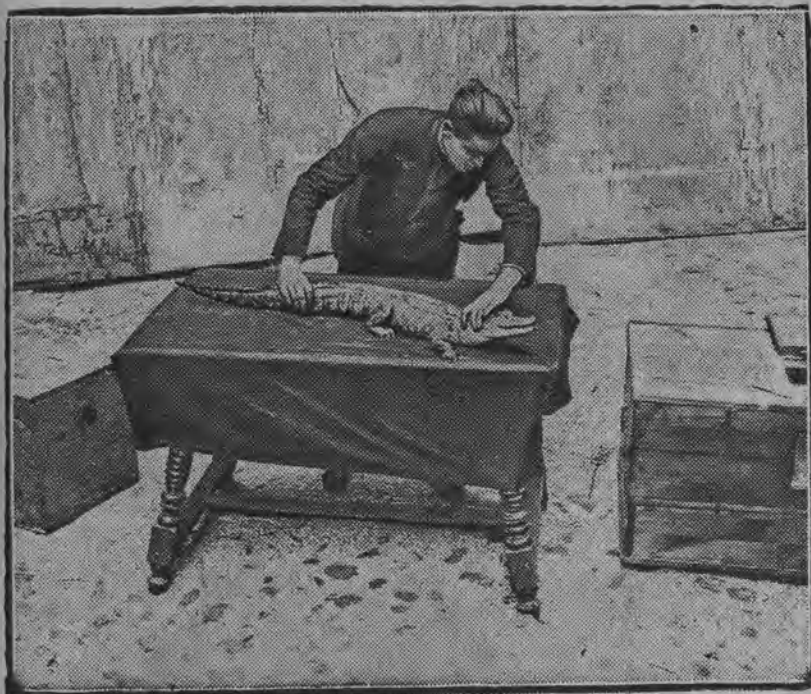
Zwierzęta są świetnymi obiektami hypnozy

W Berlinie w cyrku Buscha hypnozyter o międzynarodowej sławie, p. Labero, wystąpił ostatnio z pokazami, których sama już zapowiedź wywołała wielką sensację. P. Labero mianowicie zo-



Zahypnotyzowanego lwa można targać za grzywę, choć się ma przytem trochę strachu

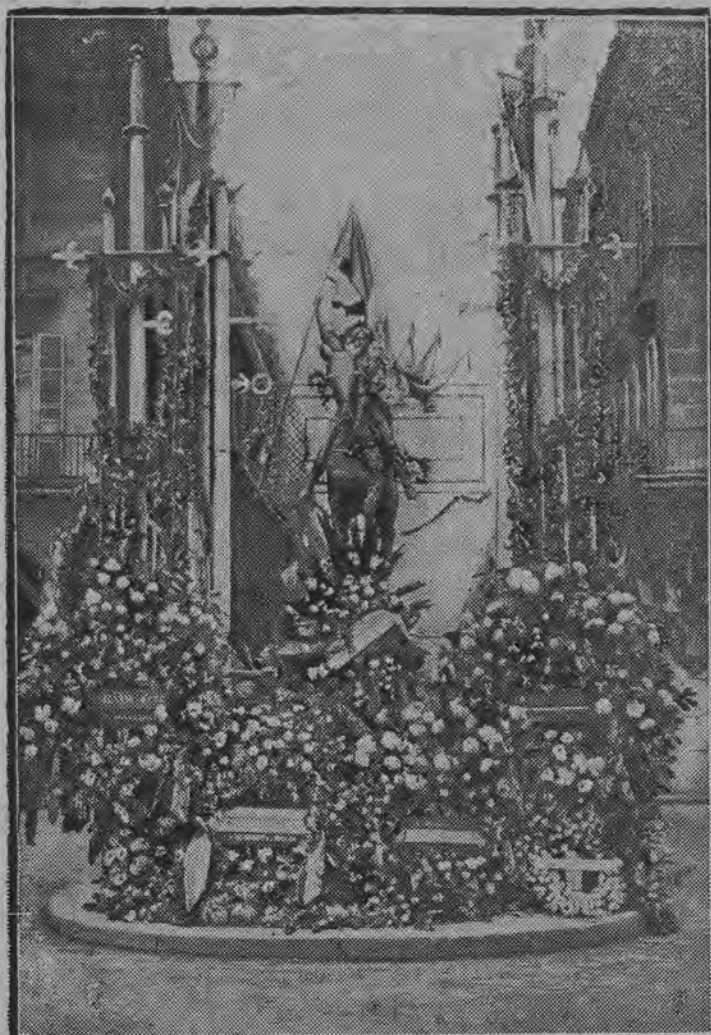
bowiwał się do zahypnotyzowania najgroźniejszych nawet drapieżnych bestji, oczywiście... związanych w tak niezawodny sposób, aby — jak brzmiały zachęcające reklamy afiszowe — można je było chociażby głaskać jak... kanarki.



Krokodylowi w śnie hypnotycznym można, zdawałoby się, zasugerować nawet płacz.

Święto Dziewicy Orleańskiej w Paryżu

Kult Francji dla Joanny d'Arc, objawia się corocznie w uroczystych obchodach, urządzanych we wszystkich częściach kraju. Szczególnie uroczyste obchody odbywają się w stolicy, na placu Tivoli, gdzie stoi pomnik Joanny. Ponieważ święto Dziewicy Orleańskiej przypada w maju, pomnik tonie w powodzi świeżego kwiecia. Uroczystości,



Pomnik Joanny D'Arc, tonący w kwieciu

które wyzyskuje reakcja dla swoich celów, w r. b. zostały zakłócone poważnym zajściem, spowodowanym przez monarchistów. Grupa zwolenników „Action Française” i t. zw. Liga patriotów umyśliła sobie wystąpić w ordynku i przemaszerować czwórkami przed pomnikiem. Sprzeciwiła się temu policja i zakaz ten stał się casus belli dla grup monarchistycznych. Monarchiści przybyli na plac Piramid w szyku bojowym i starli się z kordonem policyjnym. Na placu Tivoli i na przyległych ulicach doszło do regularnej walki, w czasie których wielu wielu policjantów i monarchistów odniosło rany. W porę jednak przybyłe, silniejsze oddziały policyjne, rozproszyły manifestantów, aresztując około 200 osób.

Na ilustracji naszej widzimy ukwiecony pomnik Dziewicy Orleańskiej, pod którym toczyły się najzaciętsze walki.

HUMOR W ILUSTRACJACH.



C. FIRZLI

— Przynęszę straszną wiadomość, panie dyrektorze! Pańska żona uciekła z szoferem samochodem pańskim.

— O mój Boże! Ale chyba nie wzięli mej nowej maszyny!?



Straszny potwór, który widziany z przodu jest istotą zupełnie niewinną: pocięciem, odnoszącym rzeczy gościom.



— Dzię ci się bardzo, że ty, który nigdy w życiu nie napisałeś ani jednego wiersza, bierzesz się do krytykowania moich arcydzieł...

— To niczego nie dowodzi, mój drogi. Ja nigdy nie znośłem jajek, a jednak znam się lepiej na omłecie, niż kura



— Jakie rozrywki macie tutaj dobry człowieku? Czy jest tu teatr lub kinematograf?

— Nie. Nie ma. Ale zato co wieczór przychodzi pociąg z miasta i przywozi nam tylu komedycznych elegantów, że tarzamy się po ziemi ze śmiechu.